

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Strzyżka  
pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty	Cena ogłoszeń
<p>W Lublinie bez odosobnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., a odosobnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.</p>	<p>Wiersz poet. lub jego miejsce każdorazowo Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h. Załączniki za 100 na prow. a 2 h. w miesiącu 1 h.</p>

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halorzy popołudniowa 6 halorzy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo-rzędny — „OAZA” teatr  
Dramat detektywny w 5-ciu częściach.

## TAJEMNICZY PRZESTĘPCA

**Telegram do Sz. Publiczności miasta LUBLINA**  
Wtorek 17, Środa 18, Czwartek 19 i Piątek 20 kwietnia.

**Spieście! do „PANTEONU”**  
**OJCZYŻNA WOŁA**  
na tle patriotycznym.

Zakończy: KABARET ARTYSTYCZNY. — Szczegóły w afiszach.

**Wapno rolnicze i budowlane**  
**GEMENT, CEGŁE, KAMIEŃ, DRENY**  
**DACHÓWKĘ CZERWONĄ** oraz inne art. budowlane  
**POKOST, LA IER na żelazo, POLEWĘ KAFLOWĄ,**  
**OLEJE MINERALNE I SMARY.**

POLECA:  
**DOM HANDLOWY**  
**Józef Zeydlar i S-ka**  
Lublin, Szopena 3.

**TELEGRAMY.**  
**Komunikaty austriacko-węgierskie.**

WIEDEŃ, 17.4 (BK) Komunikat przedowy austriacko-węgierski pod datą 15.4.  
Wschodnia widownia wojny.  
Nic do ogłoszenia.  
Włoska widownia wojny.  
Oddziały nasze wdały się z przyczółka mostowego Tolmino do włoskich stanowisk obronnych pod Ciginy, pokonały załogę i powróciły.  
Macedońska widownia wojny.  
Na zachód od Korcy nasze oddziały wyparły Francuzów z szeregu miejsc.  
Zastępca szefa gen. sztabu v. Höfer marszałek polny porucznik.  
WIEDEŃ 17.4 (BK) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 16.4.  
Wschodnia widownia wojny.  
Nad Darnassesi dn. 14.4 jeden z naszych lotników zestrzelił nieprzyjacielski samolot systemu Nieuport.  
Wczoraj na Welyalu wzmogła się działalność rosyjskiej artylerji. Potym nic ważnego.  
Włoska widownia wojny.  
Na froncie dolny Fielms dziś rano nasze patrole bojowe wdarły się w okregu Cima di Botche na stanowiska i wzięły do niewoli 7 oficerów i 124 żołnierzy.  
Macedońska widownia wojny.  
Położenia nie zmienione.  
Zastępca szefa sztabu gen. von

**Rada rosyjskich delegatów robotniczo-żołnierskich, a rząd.**

PETERSBURG, 17.4. (B K) peterburska Agencja Telegraficzna donosi: Kongres Rady delegatów robotniczych i żołnierskich powziął następującą rezolucję w sprawie swego stosunku do rządu:  
Kongres stwierdza, iż programowe oświadczenie rządu jest zgodne z dążeniami demokracji i że rząd dotychczas wypełnia przyjęte na siebie zobowiązanie.  
Kongres wzywa całą rosyjską rewolucyjną demokrację do skupienia się przy Radzie, która wespół z innymi postępowymi żywiołami może odeprzeć wszelkie próby kontrrewolucji i utrwalić zdobycze rewolucji.  
Kongres wyraża konieczność stałej kontroli i wpływu na prowizoryczny rząd, w celu pobudzenia go do walki przeciwko antyrewolucyjnym siłom oraz w celu skłonienia go do pełnej demokracji oraz przygotowania powszechnego pokoju na podstawie swobodnego narodowego rozwoju wszystkich narodów.  
Kongres apeluje do demokracji, o wspieranie rządu prowizorycznego jak długo pracuje on nad umocnieniem rewolucji i swego

**ra na hasłach terytorjalnej ekspansji.**

W końcu kongres apeluje do rosyjskiej rewolucyjnej demokracji o silne przeciwstawienie się demokracji, lub zaniedbaniu przyjęcia tych obowiązków.

**Misja pacyfisty włoskiego w Petersburgu.**

BERN, 17.4 (tel. wł.) Paryski „Temps” nie ukrywa zaniepokojenia z powodu wyjazdu Morgani’ego do Petersburga w charakterze przedstawiciela socjalistów włoskich. Wybór tego pacyfisty, przyjaźnie usposobionego dla Niemiec, który był twórcą zjazdów w Zimmertal i w Kiental, budzi daleko sięgające, a najzupełniej usprawiedliwione obawy.

**Państwo litewskie pod protektoratem Rosji.**

WIEDEŃ, 17.4. (tel. wł.) Litawskie biuro informacyjne w Lozannie donosi, że premier rosyjski ks. Lwow wydał zarządzenie, zapewniające formalnie litewskiej Radzie narodowej, że obla (?) Litwy ukonstytuują się w autonomiczne państwo pod rosyjskim protektoratem. Litewski poseł do Dumy lczas został powołany jako członek prowizorycznego rządu na godność podsekretarza państwa w ministerstwie oświaty.

**Widoki pokoju.**

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).  
Wiedeń, 15 kwietnia.  
Hr. Czernin w podziękowaniu swym wystosowanemu do wiedeńskiej Rady miejskiej użył między innymi wyrażenia, że wojna zbliża się ku końcowi. Słowa tego rodzaju w ustach odpowiedzialnego kierownika polityki zagranicznej monarchji austro-węgierskiej nie są słowami rzuconymi na wiatr, hr. Czernin zwał był odmierzać starannie swoje słowa, wiedząc, jaką ponosi odpowiedzialność. Jeżeli ich mimo to użył, przypuszczać należy, że zbliża się czas, kiedy kwestja pokoju z rozważań teoretycznych zejdzie na grunt praktyczny. Wszystkie oznaki z ostatnich dni przemawiają za t m, stojący w przededniu poważnej pró-

ba ta powiedzie się nie jest wiadomem. Rozciekawiona opinja publiczna zapytuje, czy toczą się jakieś rokowania poufne przy zielonym stoliku. Zdaje się, że tak nie jest. Na razie toczą się rokowania publicznie. Deklaracje hr. Czernina i Bethmanna Hollwega tudzież oświadczenie prowizorycznego rządu rosyjskiego są dostatecznym materiałem dyskusyjnym dla tych, którzy pokoju pragną. Znamionem dla demokracji socjecznej w europejskich jest i kt, że w tych rokowaniach publicznych biorą udział nie tylko zawodowi dyplomaci, ale także przedstawiciele ludności i to nie tylko ze sfer mieszczańskich, ale także i ze sfer robotniczych.  
Dalszy bieg rzeczy będzie zależał od rozwoju sytuacji w Rosji.

Dodatnim objawem jest fakt, że partja wojenna w Rosji z Milukowem na czele poniosła na wszystkich punktach klęskę. Jasne i niedwuznaczne deklaracje hr. Czernina i Bethmanna Hollwega przedostały się mimo cenzury kadeckiej do wiadomości ludności rosyjskiej i wywołają z pewnością pożądany efekt. Tak samo spała na panewce kolportowana skrzętnie legenda, jakoby państwa centralne nie miały nic spiesniejszego do roboty, jak spieszyć na pomoc zdetronizowanemu cesarwi.

Ogromnym krokiem naprzód w drodze do pokoju jest oświadczenie rządu rosyjskiego, uznające niepodległość Polski i wyrzekające się wszelkich aneksji. Można powiedzieć, że dopiero po tem oświadczeniu będzie się mogła zacząć konkretna dyskusja pokojowa. Hr. Czernin zaproponował zwołanie konferencji państw wojujących przy równoczesnem dalszem prowadzeniu wojny. Być może, że niedługim już będzie czas, kiedy konferencja ta rozpocznie swoje obrady.

**Popierajmy**  
**Macierz**  
**Szkolna**

# Historja rosyjskiej proklamacji w sprawie polskiej.

## Głosy polskiej prasy w Rosji.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Stockholm, w kwietniu.

Z dzienników polskich, wychodzących w Rosji, dowiadujemy się, że proklamacja rządu rosyjskiego do Polaków nastąpiła, podobnie jak wszystkie inne ważniejsze kroki rządu prowizorycznego, pod presją wpływową Rady delegatów robotniczych i żołnierskich. Minister spraw zagranicznych, Milukow, przemilczał w swoim wstępnym przemówieniu do reprezentantów prasy rosyjskiej zupełnie sprawę polską. Przemilczenie to wywołało w prasie polskiej bardzo niepochiebna dla Milukowa uwagi. „Dziennik Petrogradzki” „Kurjer Nowy” zamieścił z tego powodu w numerze z 25 marca następujące uwagi pod adresem Milukowa:

P. Milukow, jako minister spraw zagranicznych, bliższą z natury swego urzędu ma styczność ze sprawą polską, jako należąca do kompleksu spraw międzynarodowych. Poprzednie jego poglądy na sprawę polską są nam, niestety, aż naco dobrze znane. Nie chce się jednak wierzyć, ażeby p. Milukow, przesiadając się z fotelu poselskiego na fotel ministerjalny tylko projekt Kokoszkowski przyniósł pod pachą, jako jedyny zasób poglądów na rozwiązanie sprawy polskiej.

Tymczasem nastąpił pierwszy oficjalny występ nowokreowanego dyplomaty, a mianowicie dość obszerny exposé, wyrażone w wywiadzie prasowym. Jakkolwiek głównym jego celem było wpojenie w sprzymierzeńców przekonania, że przewrót rewolucyjny w Rosji nie jest bynajmniej tryumfem zasady pacyfistycznej i że Rosja w dalszym ciągu walczyć będzie, znalazł jednakże p. Milukow sposobność napomknąć i o celach wojny, którymi według niego są dla Rosji: wyzwolenie uciskanych ludów Austrii i „likwidacja Turcji, jako państwa żyjącego uciskiem i podbojem ludów”.

Nie możemy się oprzeć wrażeniu, iż w tym właśnie miejscu pierwszy minister dyplomata odnowionej i wolnościowej Rosji nie powinien był przemilczeć sprawy polskiej. P. Milukow zamierza likwidować Turcję i „wyzwalać” ludy Austrii. Lepiej by uczynił, gdyby powiedział, w jaki sposób zamierza wymieść śmiecie z własnej i by. Czemu jest w porównaniu z uciskiem narodów w Rosji despotycznej „ucisk” austriacki? Porównanie położenia Polaków w zaborze rosyjskim i austriackim doskonale tę różnicę ilustruje. P. Milukow życzy sprawie polskiej tak samo z całego serca, jak jej życzył wówczas, gdy jeszcze nie był ministrem, aby się ona w granicach wewnętrznych, jako sprawa domowa, rozstrzygnęła w duchu projektu Kokoszkowskiego. P. Milukow potrzebuje pewnego nacisku z dołu, potrzebuje presji mas rewolucyjnych, które nie tylko w sprawie polskiej nie może żywić do jego polityki zaufania. Nie wątpimy, że lud rosyjski w inny sposób odnosi się do sprawy polskiej, niż p. Milukow i że stanowisku swemu da wyraz, wiedząc, że sprawy polskiej, ani skryć, ani przemilczeć nie można.

Istotnie nastąpiła wkrótce po tej jędrnej chłocście deklaracja Rady delegatów robotniczych i żołnierskich w sprawie niepodległości Polski. „Dziennik Polski” (Petersburg) z 28

## BAJKA PHAEDRUSA <sup>1)</sup>

„Barbam capellas cum impetrasset  
ab Jove ...”

Gdy kozy od Jowisza uzyskały brody,  
Oburzyły się capy:

„To” — krzyczą — „urody  
Męskiej przecie oznaka: kozice brodate  
Zechcą się równać z nami!”

A Jowisz zaś na te  
Słowa wznosił palec w górę i tak prawi:

„O źle  
Jeden z drugim w tej sprawie rozumiesz, koźle!  
Oszukały się kozy, gdyż głupio prosiły,  
Więc mają wasze brody — lecz bez waszej siły”,  
Morał płynie stąd jasny, jak słońca promienie,  
Że można znaleźć spokojnie... równouprawienie.

Henryk Sienkiewicz.

1) Ze spuścizny rękopiśmiennej po H. Sienkiewiczu.

marca zamieszcza następujący oficjalny komunikat:

Na posiedzeniu Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w dn. 27 marca przyjęto jednogłośnie następujące uchwały:

Do Narodu Polskiego.

Rządy carskie, które w ciągu półtora wieku uciskały naród polski jednocześnie z narodem rosyjskim, obalone zostały przez zjednoczone siły proletariatu i wojsk. Zawiadamiając naród polski o tem zwycięstwie wolności nad żandarmem wszechrosyjskim, Piotrogodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na granicy uznania narodowo politycznego stanowienia narodów o sobie i obywatelach, że Polska ma prawo być zupełnie niepodległą pod względem państwowo międzynarodowym.

Posyłamy narodowi polskiemu swe pozdrowienie bratnie i życzymy mu powodzenia w przyszłej walce o wprowadzenie w Polsce niepodległej demokratycznego ustroju.

Piotrogodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich,

„Echo Polskie” donosi, że Rada delegatów robotniczych i żołnierskich wysłała powyższe oświadczenie w drodze radiotelegraficznej.

Dopiero po tem stanowczym wystąpieniu robotników petersburskich zdecydował się prowizoryczny rząd rosyjski na ogłoszenie znanej proklamacji do Polaków. P. Milukow i jego przyjaciele nie omieszkali, jak się zdało, zniekształcić tej deklaracji przez chytra wsunięcie ustępu o unii wojskowej z Rosją o wujującym germanizmie i o konstytuancie rosyjskiej, jako opiekunce przyszłej Polski.

## Konflikt

między rosyjską Radą delegatów robotniczo - żołnierskich, a rządem prowizorycznym.

Sprawa zresztowania Mikołaja II.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Stockholm, w kwietniu.

W „Echu polskim” z 27 marca czytamy:

W teatrze Michajłowskim w Piotrogrodzie odbyło się przed paru dniami nadzwyczajne liczne zebranie Rady przedstawicieli robotników i

żołnierzy, poświęcone całemu szeregowi zagadnień chwili. Dyskusje miały charakter niezwykle burzliwy i namiętny lecz rzeczowy. Członek Komitetu Wykonawczego odczytał sprawozdanie z zresztowania Mikołaja II. Nową była w niem wiadomość, że Rada przedstawicieli robotników i żołnierzy musiała wyrwać nacisk na Rząd Tymczasowy w kwestji aresztowania byłego cesarza.

Rząd Tymczasowy, za wyjątkiem A. F. Kierenskiego, skłaniał się ku myśli wysłania Mikołaja II za granicę. Rada przedstawicieli robotniczych wysłała ze swej strony do Carskiego Siła kilka oddziałów wojsk rewolucyjnych z dwoma samochodami opancerzonymi, żeby, w razie jeśli Mikołaja II nie aresztuje Rząd Tymczasowy, aresztować byłego cesarza w imieniu Rady. Rząd tymczasowy w ostatniej chwili przyjął punkt widzenia Rady.

Szczególnie namiętną dyskusję wywołało zagadnienie o stosunku do Rządu Tymczasowego. Sprawozdawcą był członek Komitetu Wykonawczego, J. M. Stiełkow. Referent oświadczył Radzie, że Komitet Wykonawczy postawił sobie za zadanie stworzenia systematycznego nadzoru nad działalnością Rządu Tymczasowego. Rada powinna być powiadomiona o wszelkich przedsięwzięciach tych krokach Rządu Tymczasowego, aby zawsze mogła być przygotowana do energicznego bronienia swych interesów. Z drugiej strony Rząd Tymczasowy powinien znać nastroje, panujące wśród zrewolucjonizowanego ludu, w tym celu Komitet Wykonawczy wybrał delegatów do Rządu dla wyjaśnienia kwestji, czy Rząd Tymczasowy ma zamiar liczyć się w przyszłości ze zdaniem Rady przedstawicieli robotników i żołnierzy. Do składu delegacji weszli: Skobelski, Stiełkow, Suchanow, Filipowski i Czheidze.

W dyskusji proponowano przedsięwzięcie zarządzeń najdalej idących, w rodzaju votum nieufności dla Rządu Tymczasowego lub stworzenia Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego, do którego składu weszliby członkowie Komitetu Wykonawczego z A. P. Kierenskim na czele. Krańcowe projekty nie znalazły uznania. Drugi referent w kwestji stosunków między Rządem a Radą, Sokołow, oświadczył, że dotychczas Rząd Tymczasowy postępował zgodnie z deklaracją. Dlatego też nieustanny nadzór nad działalnością Rządu jest środkiem zupełnie wystarczającym. Nadzór powinien być prowadzony przez specjalną komisję, wybraną z łona Rady

przedstawicieli, którzy powinni mieć prawo kontrolowania całej korespondencji Rządu.

Jeżeli Rada pozwoli Komitetowi Wykonawczemu wszcząć akcję, konieczną dla zorganizowania Komisji kontrolującej, to Komitet może przyjąć na siebie odpowiedzialność za postępowanie Rządu Tymczasowego.

W kwestji stosunku do Rządu Tymczasowego Rada przedstawicieli robotników i żołnierzy zdecydowała, że będzie popierać Rząd dotąd, dopóki działalność jego będzie odpowiadała interesom szerokich mas demokratycznych. Na zakończenie postanowiono wydać odezwę Rady przedstawicieli robotników i żołnierzy do robotników całego świata i określić w tej odezwie stanowisko robotników w kwestji wojny i pokoju.

Na tem samym zebraniu została zdecydowana ostatecznie sprawa pogrzebu ofiar rewolucji. Grób będzie się znajdował na polu Marsowem, które będzie otoczone kolumnadą; tam również ma stanąć gmach parlamentu demokratycznego.

## Ze świata.

Zachwiane stanowisko Tiszy.

„Magyar Hirlap” ogłasza na czele numeru rozmowę z hr. Juljuszem Andrássym, który uważa hr. Tiszę za już obalonego. Odroczenie sejmku z pewnością spowoduje pewną przerwę w polityce wewnętrznej, jednakże zachowanie się hr. Tiszy wyklucza możliwość współpracy dalszej z opozycją.

Robotnicy w naczelnym wydaniu wojny. Londyński „Daily News” donosi z Petersburga, iż rosyjski rząd prowizoryczny zgodził się na dopuszczenie do naczelnego rady wojennej dwóch członków rewolucyjnej rady robotniczej.

Narady socjalistów szwedzkich i rosyjskich z Petersburga donoszą, iż w pałacu taurydzkim mają się odbyć obrady socjalistów szwedzkich i rosyjskich nad sprawą wojny i pokoju. Na obradach tych zostaną dokładnie sprecyzowane cele wojenne narodu rosyjskiego.

Utworzenie socjalistycznej komisji do spraw zagranicznych w Rosji. „Corriere della Serra” donosi z Petersburga, że komitet robotników i żołnierzy utworzył komisję do spraw zagranicznych, której powierzył przeprowadzenie rokowań z socjalistami niemieckimi.

Rewolucjoniści rosyjscy żądają dymisji Milukowa. W Rotterdamie otrzymano z Petersburga wiadomość, że rewolucyjny komitet robotniczy zażądał od rosyjskiego rządu tymczasowego dymisji ministra spraw zagranicznych Milukowa. Przyczyną tego były wojownicze wystąpienia Milukowa.

Legjon amerykański. „Der Abend” ogłasza wiadomość, podaną przez bazylijską „Neue Corresp.”, przychylną dla koalicji, która donosi z Nowego Jorku:

Jedno z największych towarzystw polskich w Ameryce „Sokol” w Pittsburgu, uchwalił utworzyć legion, złożony ze 100.000 ludzi do walki z Niemcami.

Internowanie obywateli meksykańskich w Stanach Zjednoczonych. Z Nowego Jorku donoszą: „N. York Herald” donosi, że w Texas internowano wszystkich obywateli meksykańskich.

Rewolucyjna Rosja i szpiegdy. W prawniczym organie „Roskoje Znamia”, wychodzącym od pewnego czasu nieregularnie, zauważają nie bez pewnej złośliwości, że rewolucyjna Rosja nie lęka się nikogo i niczego na świecie, lecz przed szpiegami ma nadzwyczajnie wielki strach. Ci ostatni mieli przedostać się do Rosji w wielkiej ilości z zagranicy i rozpowszechniają w kraju wieści trwożące i oniepokajające treści.

Zydowska „świętynia równości”. W Petersburgu odbyło się zgromadzenie gmin żydowskich z okazji zalesiania ogródka antyżydowskich. Na zgromadzeniu tem uchwalono wznieść świętynię równości w związku z międzynarodowym zakładem studjów nad kwestją ras. Zgromadzenie złożyło na ten cel milion koron.

Usunięcia pomników Stołypina. Pisma niemieckie donoszą o usunięciu pomnika Stołypina z Kijowa. Obecnie donoszą pisma rosyjskie o zniszczeniu pomnika Stołypinowskiego i wyrzuceniu do szmelcu w Piotrogradzie i Moskwie.

Skreślenie cara z listy członków honorowych... Amerykańskie biura sportowe skreśliły, nazwisko cara z listy członków honorowych.

20 000 000 kg. mięsa zatopionych. „Daily Chronicle” donosi, że w drodze do Londynu zatopiony został parowiec, wiozący przeszło 20.000 000 kg. mięsa. Parowiec płynął z Ameryki.

## Z całej Polski.

letni pałac, Piotr Łędzianowski. za walony jest gruzami i o wydobywaniu go i uratowaniu nie mogło już być mowy.

Umieszczony nad kotłem skład węgla runął wskutek wybuchu na dół i przyspał rumowiska murów. Oprócz tego runęła jedna ze ścian bocznych gmachu i wiązanie dachu.

## Listy do Redakcji.

### Zatarg p. H. Święcickiej z dyr. Halickim.

Szanowny Panie Redaktorze! Chcąc uniknąć mylnego komentowania powodów, dla których zmuszona jestem opuścić scenę Teatru Wielkiego przed ukończeniem sezonu — uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w swem piśmie poniższego wyjaśnienia. Przykro mi bardzo, iż przez tak krótki przeciąg czasu, bo zaledwie parę tygodni do końca sezonu i bezpośrednio przed benefisem nie mogę dotrzeć na stanowisku. Jedyną przyczyną tego kroku mojego jest niesolidne postępowanie dyrektora Halickiego, który przy układaniu kontraktowych poczynił mi obietnicę, ręką za ich spełnienie „słowem honoru” następnie zaś bezceremonjalnie owo słowo „honoru” złamał w sposób zarówno krzywdzący mnie materialnie, jak też i uwłaczający memu stanowisku w Teatrze Wielkim. Zachowanie się pana Halickiego jest dla mnie tam bardziej niezrozumiałe, że wszystkie zobowiązania swoje, zarówno słowne jak i piśmienne wypełniłem aż nazbyt sumiennie i uczciwie, tak iż na żaden zarzut z jego strony sobie nie zasiążyłem.

Postępowanie pana Halickiego względem innych Koleżanek i Kolegów pozostawiam na stronie, pragnąc jedynie dać wyraz mej krzywdzie osobistej. Niech mi też będzie wolno na tem miejscu pożegnać serdecznie wszystkie Koleżanki moje i Kolegów i złożyć im podziękowanie za okazaną mi przez cały czas mego pobytu na scenie Teatru Wielkiego, życzliwość.

Przyjm Szanowny Panie Redaktorze wyrazy poważania z jakiem pozostaję.

Helena Święcicka.

Lublin, dn. 14.3.1917 r.

Szanowny Panie Redaktorze! Pozwól Szanowny Redaktorze, że za pośrednictwem Twego piśma wyjaśnię pewne szczegóły pretensji p. Heleny Święcickiej do mnie.

Przedewszystkiem p. Święcicka blisko dwa miesiące chorowała z przerwami — raz na początku sezonu — drugi raz po Bożem Naro-

zeniu, (naturalnie nie ze swej winy i oto żadnych pretensji mieć nie może); — płaciłem jej wówczas całą pensję — nigdy tego nie wymówiłem — chociaż podług praw teatralnych obowiązany jestem płacić tylko przez pierwsze dwa tygodnie; — wskutek tych niedomagań rzecz naturalna p. Święcicka grała mniej od innych, sądzę więc, że osoby, będące dłużej na scenie, a również wybitne talentami, mają większe prawa do uprzednich benefisów. — Następnie twierdzi p. Helena Święcicka, — że dałem słowo honoru. — Było nas podczas obojętnej rozmowy tylko dwoje w kancelarji, przypominam sobie jednak dobrze, że mówiłem, iż postaram się, aby p. Święcicka grała jeden z pierwszych benefisów — o ile nie będę miał nieprzewidzianych przeszkód w repertuarze. Wreszcie kilka razy na scenie wobec wszystkich artystów mówiłem, że wskutek różnych zawad z orkiestrą benefisy nie odbędą się w tym porządku jak zostały oznaczone.

Rzecz wreszcie najważniejsza: benefis pani Święcickiej przyznałem ale nie na ten dzień, jaki sobie sama naznaczyła, gdyż z wielu względów byłoby niemożliwością na ten dzień daną sztukę wystawić — kilka razy nawet zwracałem się listownie w tej kwestji do p. Święcickiej. Dodać w końcu należy, iż przyjęte jest w życiu teatralnem wymawiać opuszczenie teatru na dwa tygodnie; p. Święcicka wcale do tego się nie zastosowała. Zaznaczając, że czasem i dyrektor teatru może mieć rację, kreślę się.

Z poważaniem

Henryk Halicki

Dyrektor teatru.

Lublin d. 17 kwietnia 1917 r.

Zaznaczamy, iż, drukując dwa powyższe listy, uważamy sprawę za wyczerpaną i dalszych ewentualnych głosów w tej sprawie zamieszczać nie będziemy.

Red.

### Wyjaśnienie.

Szanowny Panie Redaktorze! W № 190 „Ziemi Lubelskiej” w korespondencji własnej ze Sztokholmu p. t. „Z zakulis żywiołów rewolucyjnych” na liście prowokatorów rosyjskich zamieszczona została imię i nazwisko „Zebielła (Pryjezży) Władysław” z podaniem krótkiego życiorysu.

Z uwagi na to, że noszę to samo imię i nazwisko, dla uniknięcia więc nieporozumień, lub pomyłek, na które mógłbym być wystawiony, jako niedawny mieszkaniec Lublina i bliżej znany nielicznej grupie tułaczów obywateli, upraszam o łaskawe wydrukowanie niniejszego wyjaśnienia:

Pochodzę z rodziny litewskiej, gub. Grodzieńskiej, wychowałem się na Podlasiu, uniwersytet kończyłem w Krakowie, a mianowicie: wydział filozoficzny w latach 1906—1910. W roku 1910 mieszkałem w Siedlcach; od 1911 w Warszawie; od lutego 1916 w Lublinie. W Petersburgu nigdy nie byłem.

Wymieniony w „Ziemi Lubelskiej” imiennik mój, może być, jak sądzę, z linii Zabełłów prawosławnej, jaka, o ile wiem, od kilku pokoleń istnieje.

Z poważaniem

W. Zabełło.

Lublin, dnia 16 kwietnia.

## Ze sceny i estrady.

### „Igraszki gubernatorowej”.

Na tle pamiętnej rewolucji rosyjskiej 1905 r. Zoe Jakelesówna i R. Strauss skreślili zrecznie pomysły sceniczny obraz „Igraszek gubernatorowej” Wiery. Rewolucja w „Igraszkach” rozgrywa się głównie poza sceną, poza oknami salonów pani gubernatorowej. Bezpośrednio epizod tej rewolucji ukazują autorzy w akcie drugim, głównie w gorących słowach Iwanowa, zabójcy gubernatora. Właściwą zaś treścią sztuki są przeżycia pani gubernatorowej, histerycznej, zepsutej kobiety, która od erotyzmu, pod wpływem oroku Iwanowa, na czas krótki przechodzi do wspierania rewolucji, poczem znowu wraca na dawną drogę i wyrusza z pięknym smantem, hr. Aleksinskim, do Monte Carlo. Autorzy „Igraszek” doskonale uchwycili psychologię tego rodzaju, często zresztą w życiu spo-

## Więści do Rosji.

Szablowscy z Gościeradowa gub. Lubelska wraz z dziećmi pozdrawiają serdecznie p. Stanisława Stępnia; cieszymy się bardzo, że Pan już wolny. Radziłyśmy wieść, gdzie Pan jest i co porabia. Rodzice pańscy zdrowi, na miejscu, dobrze im się powodzi, brat Józef w niewoli, pisuje. My wszyscy zdrowi, dzieci uczą się jeszcze w domu. Prosimy o wiadomości tą drogą, lub przez Sztokholm.

Jana Kopka ze Stoku, gub. Lubelska, przebywająca w armji czynnej, iwanogrodzka artylerja, 9 rota i Jana Bolesławskiego z Kurowa, znajdującego się w armji czynnej, 14 korpus, 18 artyleryjska brygada, zawiadamiają żony; Józefa Kopik i Marię Bolesławską, że są zdrowe; powodzi im się dobrze i proszą o odpowiedź tą samą drogą lub przez czerwony Krzyż. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk niniejszego.

Jadwiga Jeżewska z Krasnegostawu Lubelskiego poszukuje męża swego Józefa z armji rosyjskiej 14 korpus 8 saperów bataljon i rota prosi braci Seweryna, Jana oraz znajomych o wiadomość o nim tą samą drogą; pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk niniejszego.

tykanych, typów kobiecych. Pogoń za wrażeniami, za emocją, bez względu na jej treść i wartość moralną — uosobione są w pani gubernatorowej światła. Doskonałym jest pod tym względem akt 3-ci, gdy Wiera rwie się do „czynu” rewolucyjnego, ze względu na zawarty w nim efekt zewnętrzny i emocję moralną, gdy zarazem po za tym zewnętrznym efektem niezdolna jest dojrzeć idei i treści. Równie ciekawie odmalowane jest otoczenie hr. Wiery: obłudny gubernator Wołkanow, wykwinicie cyniczny hr. Aleksinski oraz szereg figur z rosyjskiego świata biurokracyjnego. A że akcja przeprowadzona jest w sztuce zajmująco i żywo, poza może grzeszącym zbytnią długością dialogiem aktu drugiego — całość sztuki jest ciekawa i zręczna.

To też, gdyby na scenie Teatru Wielkiego, gdzie w sobotę na benefis p. Słubickiej „Igraszki” wystawiono, sztuka otrzymała odpowiednią obsadę i gdyby była należycie przygotowana, wywarłaby wrażenie całkowicie dodatnie. Oba te gdyby nie zostały, niestety, spełnione. Zaczyna występować na scenie naszej coroczna dolegliwość z końca sezonu: nadmiar premier, przedpracowanie artystów i płynące stąd gorsze przygotowanie ról oraz całości sztuk poszczególnych, a wreszcie silne emocje zakulisowe z okazji benefisów i zmian w składzie towarzystwa. Wszystkie te braki odbiły się w sposób wielce niekorzystny na sobotniej premierze. P. Brokowski musiał w swej skromnej, sufflerskiej budce z dużo większym, niż zazwyczaj pracować natężeniem. Akcja w wielu momentach toczyła się nierówno. Zły również skutek spowodowało wtargnięcie do „Igraszek” operetki oraz szereg całkiem chybotanych debiutów: słyszeliśmy wskutek tego panienki i młodych ludzi, recytujących role znacznie gorzej niż uczniowie i uczennice klas niższych bo bez inteligencji.

Ratowali sytuację swą dobrą grą pp. Słubicka, Kochanowicz, Dąbrowski, Rdzawicz, Biernacki i parę innych osób.

Benefisantka p. Słubicka doskonale odtworzyła postać gubernatorowej hr. Wiery, przypominając grą sobotnią swe najlepsze na naszej scenie występy. W pierwszym akcie p. Słubicka kunsztownie prowadziła lekki salonowy dialog, w akcie drugim miała szereg momentów pełnych szczerego sentymentu, w akcie trzecim wreszcie świetnie uwydatniła najistotniejszą cechę charakteru hr. Wiery: jej pogoń za wrażeniami i jej płytkość moralna.

Publiczność teatralna, wśród której p. Słubicka oddawna zjednała sobie dobrze zasłużoną popularność, przyjmowała benefisantkę hucznymi oklaskami; po akcie drugim wręczono p. Słubickiej kwiaty.

P. Kochanowicz, grający hr. Aleksinskiego, dał postać — jak zwrócić to bywa u naszego utalentowanego edytora Hallersa — ciekawą, ujętą dobrze, wyposażoną we wszystkie cechy wybitnych uzdolnień artysty. Spokojny, zimny cynizm hr. Aleksinskiego odtworzył p. Kochanowicz bardzo trafnie.

Dobrze naogół ze swej roli Iwanowa wywiązał się p. Rdzawicz, co tym większą jest zasługą, iż rola była to trudna, raz poraz zatracająca o ton melodramatu.

Dodatkowo przedstawiali się pp.: Dąbrowski (doskonały gubernator Wołkanow), Biernacki (prokurator), Batógowski (delegat pierwszy), Powołański (delegat drugi) oraz Zbierzynski (Starszy pan). Reszta grających grała zupełnie bezbarwnie, lub nawet całkiem nieudolnie.

F. G.

**Teatr Wielki.**

Dziś po raz drugi efektowna sztuka „Igraszki pani gubernatorowej” w środę wesola opereta „Cnotliwa Zuzanna”.

Benefis pani Wandy Malczawskiej z przyczyn niezależnych od dyrekcji został odłożony do przyszłego tygodnia.

**Kronika.**

+ Z kroniki żałobnej. (1) Zmarli w Lublinie ś. p. Antoni Rybicki, majster murarski, Adam Szczygielski, wachmistrz żandarmerji polowej wojsk polskich i Romuald Józef Wejs, akademik-rolnik.

+ Rekolekcje. W kościele Bernardynek w Lublinie dn. 23 b.m. rozpoczęła się rekolekcje dla pań, które odprawić się będą w następującym porządku.

Dnia 23 i 24 kwietnia. G. 10 rano Msza św. Nauka. Litanja do Matki Boskiej. „Pod Twoją obronę.” „Anioł Pański.” G 5 wiecz. „Pod Twoją obronę.” Nauka. Wystawienie N. Sakramentu. Cześć Różnica do Matki Boskiej. Błogosławieństwo N. Sakramentem.

Dnia 25 kwietnia do południa. Jak dnia poprzedniego. G 3 po poł. Spowiedź.

Dnia 26 kwiet. o godz. 8 Msza św. i Komunia wspólna.

+ Pierwsza burza. (1) Wczoraj o godzinie 6 ej rano nad miastem naszym przeciągnęła pierwsza burza wiosenna, z grzmotami i błyskawicami.

+ „Oaza”. W „Oazie” demonstrowany jest obecnie dramat dedykacyjny p. t. „Tajemniczy przestępca”. Dziś pierwszy dzień demonstracji tego obrazu.

+ Podrzutek. (1) Boruch Fryszfeld zamieszkały przy ul. Lubartowskiej Na 6 znalazł w sieni domu nie-mowlę płci męskiej. Zawiadomiona

milicja poszukuje matki dziecka, które umieszczono tymczasowo w szpitalu żydowskim.

+ Zafamanie balkonu. (1) W domu przy ul. Grodzkiej Na 14 na pierwszym piętrze zafamał się balkon. Znajdujący się podówczas na balkonie 76 letni Chaim Zuckermann spadł na ulicę, odnosząc ciężkie obrażenia głowy i lewego boku. Wezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiezło Zuckermana do szpitala żydowskiego.

+ Fałszowane masło. (1) Milicja skonfiskowała na targu fałszowane masło, sprzedawane przez Marjanę Turską i Katarzynę Bielak. Obie kobiety zaszkodziły do sądu.

+ Kradzież. (1) Milicjant posterunkowy zauważył późnym wieczorem przechodzących ulicą Zamojską trzech ludzi z workami na plecach. Ludzie ci na widok milicjanta zbiegli, porzucili na drodze worki, w których jak się okazało znajdowały się papierosy skradzione w fabryce Krasuckiego.

+ Ukazany pies. (1) Przechodząca ulicą Górna, Chana Nisenbaum, została pokąsana w nogę przez psa blegającego po ulicy bez kagańca. Poszkodowana zwróciła się ze skargą do milicji, która oddała psa w ręce czyszciciela.

+ Podziękowanie. Zarząd Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności składa podziękowanie JW. pułkownikowi Turnau, C. i K. Komendantowi tutejszego ośw. do, za otrzymane w bieżącym miesiącu 7.500 koron na zaspokojenie zwiększonych wydatków, związanych z utrzymaniem ochron i z okazji świąt, oraz 2000 koron na ogólne wydatki Towarzystwa Dobroczynności.

+ Ofiara. Dzieci II oddziału szkoły w Żukowie składają na biedną dzieć 2 korony.

**TELEGRAMY.**

**Posłowie polscy u ks. Lwowa.**

BERLIN, 17 4 (tel. wł.) Z Petersburga donoszą drogą na Stockholm, że posłowie z Królestwa Polskiego obu izb prawodawczych: pp. Gościński, Harusewicz, Jarcziński, Karpiński, Szekelo i Wielopolski byli przyjęci ponownie na audjencji przez prezesa rządu tymczasowego, księcia Lwowa. Następnie posłowie Harusewicz i Wielopolski odbył z ministrem spraw zagranicznych Milukowem konferencję, dotyczące się spraw polskich.

**Równouprawnienie Żydów.**

WIEN 17 4 (tel. wł.) Ze Sztokholmu donoszą: W Petersburgu Jekaterynosławiu i Odesie odbyły się po raz pierwszy wielotysięczne sjonistyczne zgromadzenia, na których postanowiono popierać wszelkimi środkami rząd tymczasowy. Centralny wydział pomocniczy zwał kongres wszystkich żydowskich obywateli Rosji do Petersburga. Według Pet. Ag. Tel. mówcy na zgromadzeniu w Odessie żądali, ażeby wśród warunków pokojowych postawiono żądanie wydzielenie terytorjum osadniczego dla Żydów w Palestynie. Dnia 3 kwietnia rząd tymczasowy podpisał ukaz o pełnym równouprawnieniu Żydów w Rosji.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”, DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

**Wydział Aprowizacyjny.**

powiadania, że wydana już została do sklepów okręgowych nafta, którą nabywać można za kuponami na II połowę kwietnia po 1 kwarcie na 2 kupony oraz na pozostałe kupony z I połowy kwietnia b. r. również po 1 kwarcie na 2 kupony po cenie 64 hal. za kwartę. Rajca Aprop. **St. Janiszewski.** Naczelnik Biura **Fr. Papiewski.**

**Wydział Aprowizacyjny.**

zawładania, że na 1-kupon kaszany przypada 9 funtów kaszy. Cena za funt wynosi 34 hal. Rajca Aprop. **St. Janiszewski.** Naczelnik Biura **Fr. Papiewski.**

**WYDZIAŁ APROWIZACYJNY.**

podaje do wiadomości, że w dniu 12 kwietnia b. r. Sąd pokoju I okr. m. Lublina, rozpatrzywszy sprawę Gerszona Zajęca, właściciela domu Nr. 8 przy ul. Sądowej, oskarżonego o pobieranie z biura rozdawania kart więcej kart żywnościowych niż wypadało dla lokatorów wymienionego domu, **zawyrokował:**

„Gerszona Zajęca lat 43, zam. przy ul. Sądowej pod Nr. 8 za wyłudzenie od Magistratu m. Lublina przez udzielenie fałszywej wiadomości większej, niż należało, ilości kart na żywność i opał, na mocy p. 2 art. 174 ust. o kar., skazać na miesiąc więzienia”. Rajca Aprop. **St. Janiszewski.** Naczelnik Biura **Fr. Papiewski.**

JEDYNA W LUBLINIE  
**POLSKA PRACOWNIA**  
Stempli Kauczkowych  
oraz  
Drukarnia „POŚPIESZNA”  
**ST. DŻAŁ**  
KOLLATAJA 1 468  
(obok Kasy Przemysłowców).  
Przyjmuje zamówienia.

**Scinki papieru**  
gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.  
465

**Rutynowany buchalter korepion dent.**  
SZEFE BIURA JEDNEJ Z FABRYK MIEJSCOWYCH  
Przyjmuje w wolnych godzinach prowadzenie ksiąg handlowych, zaprowadza buchalterję w różnych interesach, zestawia i sprawdza bilanse. Adres: ul. Rusaika Nr. 15, m. 3. J. Zajączkowski. 540

**Rury wylotowe do motoru 3 konnego do sprzedania**  
Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”.

**OSOBNE OGŁOSZENIA.**

Jaja wylęgowe kur rasy „Orpington” po kop. 35 za sztukę są do nabycia w sklepie W go Dolińskiego w hotelu Europejskim. 405

3 klucze znalezione są do odebrania za zwrot kosztu ogłoszenia w Adm. „Ziemi” 412

Młody człowiek byłby uczeń IV klasy gimnazjum, głębiej obeznany z hanielem kolonialnym szuka zajęcia zaraz. Zapytania skierowywać gub. Lubelska, Kraśnik. Filja biura dzenników „Rekord” dla „Czekającego”. 413

Pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość w administracji „Ziemi”. 411

Specjalista, monter tartaku, poszukuje zajęcia. Probstwo — 14. A. Segdziński 398

Rodzina miejscowa poszukuje mieszkania w śródmieściu: 2 lub 3 pokoje z przedpokojem kuchnią i wszelkimi wygodami słońeczne suche. Oferty w Adm. „Ziemi” dla W. D. S. 393

Włóky kolorowe do galanterijnego pleciennictwa dla szpitali, ochronek, szkół i t. d. dostarcza po cenie kor. 6— za kilo za zaliczką pocztową Liga Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Straszewskie-go 28 338

W domu przy ulicy Krak.-Przedm. pod Nr 55 są do wynajęcia różne sklepy, mogące także służyć na cukiernię, restaurację, kawiarnię, itp. Wiadomość ul. 3 Maja 10 m. 11. 467

Znaleziono paczkę na Krakowskim Przedm. obok Baru Wiedeńskiego adresowaną na imię Józef Pokorny, Jednoroczny Dobrowolnik, jest do odebrania w Kawiarni „Ziemiańskiej” 414

Sklep kolonialno spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Krak. Przedm. 55. 416

Zgubiono paszport wydany na imię Józefy Grzyb. Łaskawy znalazca zechce odnieść do Adm. Ziemi. 415

\*\*\*\*\*

Popierajmy przemysł i handel polski.